MAŁGORZATA KITOWSKA-ŁYSIAK
ur. 1953;

Tytuł fragmentu relacji	Nowatorstwo Grupy "Zamek"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Grupa Zamek

Nowatorstwo Grupy "Zamek"

Bardzo trudno jest powiedzieć, że ten czy ów był takim ortodoksyjnym nowatorem. No, czasami jest tak, prawda, że autor tworzy jakieś… jakieś dzieło, artysta tworzy jakieś… jakieś dzieło bez takiej świadomości programowej, prawda, czy programującej nową estetykę. I dopiero po… po latach, czasami po… po dziesięcioleciach, kiedy jakieś grono osób prowadzi analogiczne poszukiwania i szuka tradycji dla siebie, szuka… szuka jakiegoś potwierdzenia w przeszłości, to wydobywa na jaw pewne analogie, prawda, które tam… które tam znajduje. Myślę, że z grupą Zamek było też trochę tak, że to, co zaproponowała, było rzeczywiście bardzo ważne, bardzo świadome i bardzo konsekwentnie realizowane. Myślę, że w tym jest główny… główny atut tych propozycji zarówno Włodzimierza Borowskiego, jak i Tytusa Dzieduszyckiego, jak i Jana Ziemskiego. Natomiast ja bym znowu może troszeczkę inaczej zapytała: czy rzeczywiście to były propozycje bardzo nowatorskie? I jeśli chodzi o tak zwane malarstwo materii, bo o tym mówimy w przypadku grupy Zamek, czy o to doświadczenie struktur, jak… jak się też czasami mawia, to propozycje grupy Zamek mieściły się w dosyć takim szerokim polu zainteresowań artystów europejskich, ale też polskich, drugiej połowy lat pięćdziesiątych. I myślę, że w przypadku grupy Zamek było dużym atutem to, że w takim środowisku, które nie miało zbyt bogatych i zbyt różnorodnych tradycji artystycznych, pojawiła się propozycja dosyć zdecydowana, dosyć radykalna i bardzo interesująca artystycznie. Natomiast jeśli chodzi o te chronologie, kto był nowatorem, prawda, kto był pierwszy, kto był drugi, to myślę, że tutaj zdania mogą być podzielone, bo na przykład Jadwiga Maziarska już wcześniej prowadziła swoje doświadczenia właśnie takie fakturologiczne. Piotr Potworowski, który był przecież kolorystą, kapistą, prawda, no, też pod wpływem tego, co się działo właśnie w zakresie tego malarstwa materii modyfikował swoje obrazy, włączając do nich materie, tak zwane, nie malarskie, deszczułki, kawałki płótna. więc tych prób trochę było, bardziej czy mniej równolegle, prawda, z tymi dokonaniami podejmowanymi przez… przez Zamkowiczów. Ale właśnie… Ja myślę, że nawet nie… nie to jest takie istotne, kto pierwszy, bo to nie wyścig, tylko ważne jest to, na ile świadomie, na ile właśnie interesująco, na ile, tak jak wspomniałam, konsekwentnie. I myślę, że akurat w przypadku Zamkowiczów można mówić o dosyć takiej jednolitej formule tego malarstwa materii, rozpisanej na indywidualne postawy i na konkretne dzieła konkretnych artystów. I to, wydaje mi się, jest właśnie ciekawe, i to było chyba siłą tej sztuki i dlatego ona zyskała właśnie zainteresowanie poza Lublinem. I dlatego ci artyści byli zapraszani zestawami, prawda, do Warszawy, do Galerii

Krzywe Koło, czy do Krakowa. Także myślę, że… że to były raczej atuty właśnie sztuki Zamkowiczów, chociaż tak jak wspomniałam, twórczość Borowskiego różni się od twórczości Dzieduszyckiego czy Ziemskiego. Twórczość Borowskiego jest najbliższa jednak malarstwu. On w tej materii takiej tradycyjnej, można by powiedzieć, pracuje. Dzieduszycki już inaczej, już odważniej sięga po takie właśnie nie malarskie elementy. Podobnie zresztą Ziemski.

Data i miejsce nagrania	2006-01-04, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"